

Przedszkolne sprawy

10 września 2011

Od 1 września zmieniły się zasady pobierania opłat za pobyt dziecka w przedszkolu. Rodzice zapłacą jedynie za czas spędzony w placówce w godzinach wykraczających poza pięć godzin przeznaczonych na realizację podstawy programowej.



W większości gmin rodzice podpisują z dyrektorem przedszkola umowę cywilnoprawną, w której deklarują, w jakich godzinach, w jakie dni tygodnia dziecko będzie w nim przebywało, informuje „Rzeczpospolita”. Na tej podstawie wyliczana jest wysokość opłaty miesięcznej. Jeśli jednak dziecko pozostanie pod opieką przedszkolank dłużej, niż wynika z deklaracji, rodzice będą musieli dopłacić przy wnoszeniu opłaty za następny miesiąc.

Radni warszawscy z kolei umożliwili zwrot pieniędzy, ale pod warunkiem że rodzice zgłoszą najpóźniej do dziewiątej rano w dniu nieobecności, że dziecko pozostanie w domu.

Wojewódzkie sądy administracyjne i wojewodowie wskazują, że jeśli dziecko nie korzysta z przedszkola, np. z powodu choroby, to nie można zakazać zwrotu pobranej opłaty. Rodzice powinni więc dopominać się zwrotu lub zaskarżyć uchwały nieprzewidujące takiego prawa.

Tymczasem SLD złożyło do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o sprawdzenie zgodności z konstytucją przepisów, które pozwalają samorządom pobierać dodatkowe opłaty za państwowe przedszkola.

Jeśli się okaże, że Trybunał potwierdzi wątpliwości wnioskodawców, rząd być może uda się skłonić, by subwencjonował przedszkola co najmniej w 80 procentach, jak to jest w szkole.

Zdjęcie: tomek.pl

Źródło: [Nowy Obywatel](#)